

Bezpieczne rozwiązanie przy wymianie rozrządu



Zestawy rozrządu Bosch z pompą cieczy chłodzącej zawierają pasek rozrządu, niezbędne rolki prowadzące i napinające pasek oraz pompę cieczy. Najwyższej jakości rozwiązanie dostarczające wszystkie komponenty dla profesjonalnej i bezpiecznej wymiany układu rozrządu.



BOSCH
Technologia bliżej nas

Auto*naprawa*

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:

ul. Parkowa 25
51-616 Wrocław
tel. 71 715 77 95
faks 71 348 81 50
autonaprawa@technotransfer.pl
www.technotransfer.pl

Numer rachunku bankowego:
03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:

Marian Kozłowski
m.kozlowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:

Bogusława Krzczanowicz
b.krzczanowicz@technotransfer.pl

Serwis e-autonaprawa.pl:

Adam Rudziński
a.rudzinski@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:

Jacek Jabłoński, Andrzej Kowalewski,
Hubert Kwarta, Zenon Majkut,
Ewa Rozpędowska, Leszek A. Stricker,
Tomasz Szulc, KrzaQ

Marketing i reklama:

Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56
m.salamaga@technotransfer.pl
Przemysław Krzczanowicz
tel. 71 715 77 96
p.krzczanowicz@technotransfer.pl

Prenumerata:

tel. 71 715 77 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Taurus CD
tel. 71 715 77 98

Wydawca:

Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:

Delta Wrocław

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:
autogreijmans.nl, Nissens



Cudzystowy

Są to, jak wiadomo, przyste znaki interpunkcyjne, służące do wyodrębniania z pisanego tekstu cytatów, pseudonimów i (ostatnio przeważnie) określeń używanych w sensie ironicznym. Językoznawcy rozróżniają cudzystowy 'pojedyncze' i „podwójne”, polskie, brytyjskie, francuskie, amerykańskie i zapewne jeszcze wiele innych, lecz wiedza na ich temat jest czysto teoretyczna, skoro wszystkie mają zastosowania dokładnie takie same.

Praktyczne problemy z cudzystowami pojawiają się wówczas, gdy wypada ich użyć w języku mówionym lub czytanim. Przy cytatach można je zastąpić odpowiednio dodanymi słowami: „cytuje” i „koniec cytatu”, pseudonim wystarczy krótko zapowiedzieć, lecz co począć z ironią? Wybitni lektorzy bądź aktorzy radzą z tym sobie, wprowadzając specjalną intonację, dla zwykłych użytkowników mowy jednak niedostępną...

Od czego jednak ludzka pomysłowość? Dzięki niej właśnie upowszechnił się zwyczaj, by ironiczne zabarwienie nadawać słowom za pomocą gestów wykonywanych podczas ich brzmienia. W tym celu trzeba obie dłonie podnieść na wysokość uszu, równocześnie ścisnąć je w pięści z pozostawieniem wyprostowanych środkowych i wskazujących palców, którymi dowcipnie jest przy tym figlarnie poruszać. Tak ironizują ostatnio i dostojni politycy w audiowizualnych mediach, i spontaniczni wiecowi mówcy, profesjonalni prelegenci oraz całkiem prości uczestnicy ulicznych pyskówek.

W naszej, warsztatowej branży ten zwyczaj jeszcze nie zdążył się przyjąć, a szkoda, bo mógłby w jej międzyludzkich kontaktach przynosić rozliczne korzyści. Na przykład w niżej przedstawionej, warsztatowej scenie udałooby się uniknąć różnych niepotrzebnych, wręcz obraźliwych określeń dzięki zastosowaniu takich prostych, pantomimicznych cudzystów.

– Przyszedłem odebrać swój samochód z naprawy.
– „Przykro mi”, ale nie wykonujemy takich „napraw”, na jakie zasługuje pański „samochód”.

– Chce pan powiedzieć, że to za trudne dla waszych „fachowców”?
– To pan tak to „rozumie”, „klient” ma zawsze rację, ale czasem nic więcej, więc proszę nam „to” zabrać z parkingu i „miłego dnia”!

– O „dziękuję bardzo”, będę was „reklamować” wśród wszystkich znajomych!
– Cała „wdzięczność” po naszej stronie, bo tych „znajomych” już sobie wyobrażam...
– Nawet na „żartach” pan się nie zna!
– Dlatego już dłużej nie będę z panem „żartować”, zaraz „porozmawiamy” inaczej!

Tak obaj rozmówcy dochodzą do sytuacji, w której nic więcej powiedzieć się nie da. Przydatne pozostają jedynie podniesione przez nich dłonie, gdyż te figlarnie kiwające się palce można łatwo docisnąć do pięści, by utworzyć bokserką gardę chroniącą twarz przed zasłużonym obiciem.

Marian Kozłowski

Marian Kozłowski